GODŁO I BARWY
miasta Koszalina

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W KOSZALINIE

Wydanie drugie, uzupełnione

Archiwum Państwowe w Koszalinie BIBLIOTEKA
Nr inw. 3227

UZASADNIENIE W SPRAWIE ZMIANY GODŁA I BARW MIASTA KOSZALINA

Dotychczas obowiązujące godło miasta, przedstawiające dużą literę „Z" z dwoma kółkami po boku, zostało ustalone przez niemieckie władze faszystowskie 31. 8. 1938 roku.

Jak stwierdzają naukowcy — prof. dr Marian Gumowski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego doc. dr Józef Mitkowski, prof. doc. dr Kazimierz Ślaski z Archiwum PAN w Poznaniu — godło to nie ma żadnego uzasadnienia historycznego. Znak „Z" z kółkami przypomina gmerek handlowy, a z właszcza mincerski z okresu średniowiecza. Znajdujemy go po raz pierwszy na beznapisowych denarkach miejskich z XV wieku, na których druga strona przedstawia głowę św. Jana na misie — ówczesne godło miasta [1]). Znajduje się on również w pobliskim lesie na kamieniu granicznym miasta, rozdzielającym onegdaj posiadłości miejskie od klasztornych należących do koszalińskich Cystersek. Jest to tzw. kamień runiczny [2]).

Należy nadto dodać, że litera „Z" z dwoma kółkami nie była nigdy umieszczona na pieczęciach miejskich [3]).

Historia Koszalina wspomina także o dwóch innych godłach. Najstarsze, z pierwszej połowy XIII wieku, przedstawia pod trzema łukami bramy z wieżyczką postać biskupa kamieńskiego Hermana hrabiego von Gleichen [4]), który 3 czerwca 1266 roku, w przywileju lokacyjnym, nadał miastu prawo lubeckie, osadzając jednocześnie kolonistów niemieckich [5]).

Drugie godło, późniejsze, bo z pierwszej połowy XIV wieku [6]), wprowadzone także przez niemieckiego biskupa kamieńskiego [7]), do którego Koszalin należał, wyobraża według reguł ikonograficznych położoną na misie ściętą głowę św. Jana Chrzciciela, patrona biskupstwa pomorskiego — kamieńskiego [8]). Wizerunek ten jest pierwszym herbem koszalińskim, który był zrośnięty z miastem najdłużej, bo na przestrzeni przeszło 600 lat. Według reguł heraldycznych był on właściwym godłem miasta Koszalina [9]).

Po drugiej wojnie światowej, w 1945 roku na Zachodnich Ziemiach Odzyskanych znaleźliśmy się nie jako przybysze,

ale wróciliśmy na dawne dziedzictwo naszego narodu. Z tych też względów należałoby nawiązać do form zachowanych w miejscowej tradycji i przywrócić miastu Koszalinowi jego dawne i właściwe godło, zrośnięte z nim nieprzerwanie na przestrzeni przeszło 600 lat, lub przyjąć najdawniejsze, pierwsze godło z XIII wieku [10]). Jednakże obydwa dawne godła z XIII i XIV wieku, zawdzięczają swe powstanie niemieckim feudałom duchownym oraz wiążą się z osadnictwem kolonistów niemieckich [5]).

Biskupi niemieccy, fundatorzy obydwu pieczęci, przypominają nam ponadto niemieckie metody germanizacyjne, stosowane właśnie przez niemieckich feudałów duchownych na Pomorzu Zachodnim.

Przypomnieć warto i to, że rychło niemieckie metody nawracania na chrześcijaństwo nie znalazły na Pomorzu podatny grunt, co doprowadziło do rozłamu między szczepami słowiańskimi — pogańskich do pocz. XII wieku Pomorzan i ochrzczonych za Mieszka I w X wieku Polan — z tych też przyczyn przez długie wieki trwały między Słowianami odruchy separatystyczne [11]).

Koszalin jest starym grodem słowiańskim i zanim władze sprawowali tu niemieccy biskupi, wcześniej władał tymi ziemiami książę pomorski Bogusław II i jego poprzednicy z rodu słowiańskiego. Bogusława II łączyły z Polską węzły polityczne i rodowe. Matka księcia Bogusława II, księżna Anastazja, była bowiem córką księcia Wielkopolskiego Mieszka III, a wnuczką Bolesława Krzywoustego, co przyczyniło się do szczególnie ścisłych kontaktów tego księcia z Polską [12]). Bogusław II nadał Koszalinowi 23. X. 1214 roku pierwszy znany przywilej. Dokument ten po raz pierwszy w historii wzmiankuje o słowiańskim osiedlu Koszalin i nadaniu premonstratensom z Białobuku, znajdującej się na Górze Chełm, kapliczki, która była wzniesiona na miejscu gontyny słowiańskiej [13]), (obecnie Góra Chełm znajduje się w granicach miasta). Wprawdzie w czasach średniowiecznych herby się dopiero tworzyły, ale znane są dwie pieczęcie Bogusława II, z których jedna przedstawia księcia jadącego na koniu z proporcem o trzech strefach i tarczą na ramieniu [14]). Pieczęć taką Bogusław II położył na historycznym dla Koszalina dokumencie z 1214 roku.

Wróciliśmy na ziemie naszych praojców Słowian, społeczeństwo Koszalina pragnie, aby nowe godło miasta przypominało zamierzchłe czasy władców słowiańskich. Takim godłem ma być obraz z pieczęci Bogusława II, z pierwszego przywileju dla Koszalina.

Nowe barwy miasta Koszalina ustala się na kolor biały i błękitno-niebieski. W chorągwi miejskiej górny pas podłużny stanowi kolor biały, dolny — błękitno-niebieski [15]).

Koszalin, dnia 20 września 1958

MIEJSKA RADA NARODOWA
W KOSZALINIE

Fotografia odbitki pieczęci Bogusława II, z pierwszego przywileju dla Koszalina z 1214 roku.

Miejska Rada Narodowa w Koszalinie zatwierdzając w dniu 10 lutego 1959 roku, opisowy wygląd nowego godła miasta, postanowiła umieścić na tarczy rycerskiej orła piastowskiego, a na proporcu gryfa pomorskiego, celem podkreślenia związków rodowych i politycznych, jakie łączyły panującego w XIII wieku na Pomorzu księcia Bogusława II z Polską.

Uchwała uzupełniająca uzasadnienie w sprawie zmiany godła miasta Koszalina została przyjęta w następującym brzmieniu:

UCHWAŁA Nr 4/59.

Miejska Rada Narodowa w Koszalinie działając na podstawie art. 26 ust. 1 z dnia 25 stycznia 1958 roku o radach narodowych (Dz. U. Nr 5 poz. 16) — postanawia:

a) umieścić na tarczy rycerskiej orła piastowskiego, na proporcu gryfa pomorskiego,

b) ustalić następujące barwy herbowe: koń — biały, zbroja rycerska srebrna, tarcza rycerska — czerwona, orzeł piastowski — biały, dziób i szpony orła — żółte, proporzec — biały, gryf pomorski — czerwony, pole tarczy heraldycznej — niebieskie,

c) barwami miasta Koszalina są kolory: biało-niebieski.

Sekretarz Prezydium — Przewodniczący Prezydium

(—)Anna Waberska — (—) Tadeusz Ozga

* * *

Nowe godło miasta graficznie opracował dr Tadeusz Przypkowski z Jędrzejowa [16]).

PRZYPISY

1. **Prof. dr Marian Gumowski** — („Koszalin — jego herb i pieczęcie" Toruń 3. 5. 1958 r.).

...do nieporozumień zaliczamy wiadomość podaną przez niektórych lokalnych historyków niemieckich, jakoby za ich czasów jeszcze miasto pieczętowało się dużą literą „Z" z dwoma pierścieniami po bokach. Miał to być rzekomo skrót dawniejszego herbu z głową św. Jana. Ale już Hupp powtarzając tę samą wersję, że nie zna zupełnie pieczęci z takim znakiem i przypuszcza, że była jedynie to cecha miejska używana przy wyrobach metalowych, albo sukiennych. Łatwa do wykonania, bo nie przedstawiająca głowy ludzkiej. W rzeczywistości rzecz ma się inaczej i aby ją rozwiązać musimy wejść w dziedzinę numizmatyki.

Oto istnieją małe denarki miejskie koszalińskie z XV w., bite na podstawie przywileju mennicznego, jaki podobno Koszalin od swoich biskupów jako panów terytorialnych uzyskał. Monetki są beznapisowe, ale mają po jednej stronie głowę św. Jana Chrzciciela, bardzo podobną do pieczęci miejskich XVI wieku, a po drugiej stronie literę „Z" z dwoma krzyżykami ++, pierścieniami oo, lub gwiazdkami, albo i bez nich po bokach".

Doc. dr Józef Mitkowski — prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego (opinia z dnia 7 sierpnia 1958 r.).

„Całkowicie solidaryzujemy się ze zdaniem prof. Gumowskiego, że „godło" Koszalina, używane przed drugą wojną światową przez hitlerowskie władze miejskie w Koszalinie, a przedstawiające jakoby literę „Z" z dwoma kółkami, nie posiada żadnego, historycznego uzasadnienia„.

Doc. dr Kazimierz Ślaski — Archiwum PAN w Poznaniu (opinia z dnia 13. 8. 1958 r.).

„Podzielam w zupełności zdanie prof. Mitkowskiego, że godło miasta Koszalina, stosowane przez władze hitlerowskie tj. oZo, nie ma uzasadnienia historycznego".

2. **Prof. dr Marian Gumowski** — („Koszalin — jego herb i pieczęcie" Toruń, 3. 5. 1958 r.).

„Mimo tego znak podobny do litery „Z" nie znikał wraz z monetami koszalińskimi z horyzontu tego miasta, ale zaznaczył się jeszcze dwukrotnie. Raz na kamieniu granicznym w pobliskim lesie rozdzielającym dawniej posiadłości miejskie od klasztornych do Cystersek koszalińskich należących. Jest to tzw. kamień runiczny w lesie młotowym (Hammerwald)".

3. **Prof. dr Marian Gumowski** (jak wyżej)

„...litera „Z" nie ma charakteru heraldycznego miejskiego, ale wygląda raczej na znak (Hausmarke) lub inicjał snycerza, który położony

przy pierwszych denarach XV wieku, zatrzymany został automatycznie przy dalszych emisjach. W każdym razie na pieczęciach miejskich nie jest widoczny".

4. **Prof. dr Marian Gumowski** (jak wyżej)
„...wyobraża w środku ciekawej budowli stojącego biskupa wprost, z pastorałem w lewej ręce, z prawą podniesioną do błogosławieństwa. Biskup ten stoi w bramie pod 3 łukami jakoby kościelnymi... ...pieczęć sprawiona być musiała jeszcze wcześniej, przed tysiąc dwieście osiemdziesiątym szóstym rokiem, czyli wnet po założeniu miasta, 1266 r., a więc jeszcze za rządów wymienionego biskupa i fundatora Hermana von Gleichen, którego jak zobaczymy tu przedstawia".

5. **Prof. dr Marian Gumowski** (jak wyżej)
„...Herman hrabia von Gleichen zabrał się energicznie do administracji swojej diecezji i do podniesienia swoich dochodów, a zwróciwszy uwagę na zaniedbaną wieś koszalińską postanowił uczynić z niej miasto. Uczynił to wystawiając dnia 3 czerwca 1266 r. przywilej lokacyjny, który nowemu miastu nadawał prawo lubeckie, osadzając kolonistów niemieckich na 100 łanach...".

„Najważniejszym tu szczegółem to postać biskupa, który oczywiście nie jest świętym patronem miasta, lecz aktualnym biskupem pomorskim i właścicielem Koszalina. Było to rzeczą zrozumiałą, że na najstarszej pieczęci miasta znajdzie się figura tego, który dał miastu samorząd i sprowadził tu kolonistów, zawdzięczających mu nowe życie".

6. **Prof. dr Maria Gumowski** (jak wyżej)
„Druga z rzędu pieczęć m. Koszalina pochodzi również z XIV wieku, ale jest znacznie mniejsza i o zupełnie innym wyobrażeniu na stemplu".

7. **Prof. dr Marian Gumowski** (jak wyżej)
„...herby Gleichenów umieszczone na stemplu poprzednim mogły drażnić biskupów następnych i dlatego wnet, może już w połowie XIV wieku zaczęto myśleć o gruntownej zmianie pieczęci i obstalowano z nowym herbem".

8. **Prof. dr Marian Gumowski** (jak wyżej)
„...Przypuszczenia jednak, że to biskup Jan Saski z 1344 r. dał miastu ten nowy herb, nawiązując do swego imienia, należy odrzucić jako nieprawdopodobne. Głowa leżąca na misie oznacza w myśl reguł ikonograficznych nie kogo innego, lecz świętego Jana Chrzciciela, ściętego jak wiadomo w więzieniu".

9. **Prof. dr Marian Gumowski** (jak wyżej)
„...nie figura biskupia, lecz głowa patrona diecezji św. Jana stała się herbem miejskim".

Doc. dr Józef Mitkowski (opinia z dnia 7 sierpnia 1958 r.).
„Siedem dalszych pieczęci w wieku XIV — XX przedstawia właściwe godło miasta, to jest głowę św. Jana Chrzciciela, patrona biskupstwa pomorskiego (Kamieńskiego).

10. **Doc. dr Józef Mitkowski** (jak wyżej)
„Należy przywrócić miastu Koszalinowi jego dawne i właściwe godło zrośnięte z nim, nieprzerwanie na przestrzeni sześciuset lat, a więc używane także w tych okresach czasu, gdy silniejsze węzły przyjaźni, sojuszu, a nawet lenna łączyły książąt ziemi pomorskiej z Polską".

Doc. dr Kazimierz Śląski (opinia z dnia 13. 8. 1958 r.).
„Zgodnie ze stanowiskiem zajmowanym przez prof. prof. Mitkowskiego i Gumowskiego, uważam, że sprawa ustalenia herbu miasta Koszalina

winna być rozstrzygnięta po linii nawiązania do form zachowanych w miejscowej tradycji. Nie jesteśmy przybyszami na tej ziemi, ale powracamy jedynie na dawniejsze swe dziedzictwo"...

11. **Doc. dr Józef Mitkowski** (Pomorze Zachodnie w stosunku do Polski — Poznań 1946 r. str. 20—21).

„Mieszko I miał do wyboru oprzeć jedność państwa na pogaństwie lub chrześcijaństwie. Krokiem swym przesądził sprawę na rzecz chrześcijaństwa, wprowadzając je do centrum swego państwa, do ziem Polan. Pozyskał przez to dla państwa Piastów przychylność chrześcijańskiej w swej większości ludności Małopolski i Śląska, która ziemie te miała silnie związać z nowym państwem chrześcijańskim; nie słyszymy w tych stronach o niechęci wobec dynastii. Równocześnie jednak uraził głęboko pogańską i przywiązaną do swej wiary ludność Pomorza i Mazowsza, która w okresie pierwszych chrześcijańskich Piastów będzie stale zdradzać odruchy separatystyczne.

Powodem ich a zarazem źródłem fanatycznego nieraz wprost oporu wobec państwa Polskiego, były nie tyle różnice szczepowe, ile głęboki podział religijny i wyrosła na jego tle nienawiść. Pomorze pod wpływem Słowian mieszkających na zachód od dolnej Odry, którzy już bezpośrednio zetknęli się z Niemcami, musieli uważać księcia Polski za zdrajcę wiary i obyczaju ojców, przyjmującego niezrozumiałe a nienawistne im chrześcijaństwo. Tak bardzo kłóciły się niemieckie metody „misyjne" z duchem chrześcijaństwa (np. jeden z kapitularzy saskich z VIII jeszcze wieku, mówi: „Jeżeli ktoś w przyszłości... będzie chciał ukryć się... niechrzczony i chrztem pogardziwszy zechce zostać poganinem niech śmiercią będzie ukarany".

A więc chrześcijaństwo z musu, że nie można się dziwić, iż Mieszko I sięgał po chrzest do Czech i południowych Niemiec o silniejszych rzymskich tradycjach, unikając najbliższych niemieckich sąsiadów i zaczynamy rozumieć dlaczego południowa i środkowa część Polski nie stawiała oporu nauce ewangelii o braterstwie ludzi, opierała się natomiast jej zawzięcie Słowiańszczyzna Połabska i Pomorze, znające jedynie niemiecką parodię chrześcijaństwa polegającego na brutalnym gnębieniu i tępieniu pogan, niby bydła. Odżyje jeszcze kiedyś ta metoda w krzyżactwie".

12. **Doc. dr Józef Mitkowski** (jak wyżej str. 59—60 i str. 65—66).
„Na początku omawianego okresu panuje jeszcze ks. Warcisław (†1147/8). Po nim objął rządy brat jego Racibor (†7. V. 1156), imieniem małoletnich bratanków Bogusława I (†1187) i Kazimierza I (†1180). Ci ostatni, po śmierci stryja, objęli zachodnią część Pomorza, dzieląc ją między siebie (data podziału nieznana): Kazimierz objął ks. dymińskie, na przeciw Rugii, Bogusław szczecińskie, a po śmierci brata także jego dzielnice.

Wschodnią część Pomorza Zachodniego, ziemię słowiańską ze Sławnem objęli potomkowie Racibora, uzależnieni od książąt szczecińskich. Synowie Bogusława I, Bogusław II (†1220) i Kazimierz II (†1220) rządzili początkowo krajem wspólnie (jako bracia niedzielni, wedle prawa zwyczajowego polskiego), na kilka zaś lat przed śmiercią podzielili kraj: Bogusław objął Szczecin, a Kazimierz Dymin. Dziedziczą po nich synowie Barnim I (†1278), syn Bogusława i Warcisław III (†1264), syn Kazimierza.

Barnim był tym, który po śmierci Warcisława III odziedziczył po nim księstwo dymińskie i zjednoczył całe ówczesne Pomorze Zachodnie. Synowie Barnima znów podzielili kraj między siebie: Bogusław IV (†1309) objął księstwo wołogoskie (Wołogoszcz, niem. Wolgast), które przekazał synowi swemu Warcisławowi IV (†1325), Otto I (†1344), młodszy syn Barnima, objął księstwo szczecińskie. Odnośny układ podziałowy zawarli Bogusław IV i Otto II 12. VII. 1295 r.

Zjazd łęczycki zgromadził nie tylko biskupów, ale także świeckich dostojników i rycerstwo popierające Kazimierza Sprawiedliwego, pod przewodnictwem tegoż księcia.

Miał więc zarazem charakter wiecu. Uchwalił on zniesienie senioratu i zamianę dzielnicy krakowskiej na dziedziczne księstwo Kazimierza, który postarał się o zatwierdzenie papieskie dla tej zmiany, oraz uznał nad sobą zwierzchnictwo cesarskie; jeszcze przed nim uczynił to samo Mieszko III chcąc pozyskać sobie pomoc cesarza. Tym samym ustawała zwierzchność książąt polskich nad pomorskimi, którzy obecnie zyskali równorzędne z Piastami stanowisko. Hołd lenny złożony w roku 1181 w Lubece przez Bogusława I cesarzowi Fryderykowi nie jest, jak się czasem słyszy, wyrazem odpadnięcia Pomorza Zachodniego od Polski. Wprost przeciwnie, Bogusław I wykorzystał zręcznie upadek Henryka Lwa, aby rzeczywistą podległość księciu niemieckiemu zamienić na bardziej teoretyczną podległość cesarzowi. Zwierzchnictwo cesarskie uznał prawie dokładnie równocześnie z książętami polskimi Mieszkiem III i Kazimierzem Sprawiedliwym, znów więc zaznaczyła się wspólność losów Pomorza Zachodniego z resztą Polski.

Następstwa hołdu cesarzowi nie były dla Pomorza Zachodniego szczęśliwe. Bogusław Pomorski wdał się jako lennik cesarski w wojnę (1184) z księciem Rugii Jaromirem, co w następstwie przerodziło się w wojnę z królem duńskim Kanutem, następcą Waldemara I. Flota duńska z pogromcą Arkony, energicznym Absalonem, arcybiskupem z Roeskilde na czele napadła 20. V. 1184 r. flotę Bogusława w zatoce Gryfijskiej i zniszczyła ją doszczętnie. W ten sposób zniszczona została morska potęga Pomorza, która — obok rugijskiej — przez długie lata była postrachem mieszkańców wybrzeży Bałtyku, zwłaszcza Danii. Duńczycy wylądowali na pozbawionym obrony wybrzeżu, zburzyli Wolin (bazę floty) i spustoszyli Pomorze. Bogusław uznał w roku 1185 zwierzchność Danii, zgodził się na ustępstwa terytorialne na rzecz Rugii, oraz zamianował biskupem pomorskim (po śmierci Konrada 2. III. 1186) Zygfryda (†1191) prawdopodobnie Duńczyka, który uzyskał papieskie zatwierdzenie na przeniesienie stolicy biskupstwa z Wolina do Kamienia, dokonane zresztą już przez swego poprzednika oraz — co również jest wyrazem wpływów duńskich — zatwierdzenie bezpośredniej podległości biskupstwa Stolicy Apostolskiej.

Po śmierci Bogusława I (18. III. 1187) objął rządy imieniem małoletnich synów książęcych Warcisław Świętoborzyc, jako najstarszy z rodu. Odżyły wpływy Polskie za sprawą księżnej — wdowy Anastazji, córki Mieszka Starego, doprowadzając do zrzucenia zwierzchnictwa duńskiego. Wyprawa Kanuta w roku 1189 przywróciła je, a w miejsce Warcisława narzucił król duński na opiekuna synów Bogusława I wbrew woli Anastazji Jaromira ks. Rugii. Jaromir zaczął wcielać do swego księstwa pewne tereny pomorskie na zachód od Odry wywołując tym coraz żywszą niechęć Anastazji i jej synów. Skorzystali oni z walk Kanuta z margrabią brandenburskim Ottonem II (1198), w którym i Jaromir, jako lennik Danii, został pobity i wycofał się na Rugię. Na Pomorzu Zachodnim odżyły wpływy Polskie: uznano zwierzchność Mieszka Starego (równocześnie z opanowaniem przezeń Krakowa), a po jego śmierci (16. III. 1202), jego syna i następcy na tronie krakowskim, Włodzisława Laskonogiego. I Gniezno odzyskało wówczas zapewne swe zwierzchnictwo nad kościołem pomorskim.

Laskonogi wykazał dużo energii i zrozumienia dla sprawy Pomorza. Umiał utrzymać swą zwierzchność i zasłonić w roku 1205 swych siostrzeńców Bogusława II i Kazimierza II przed zaborczością Waldemara II, króla duńskiego. Kronikarz duński pisze krótko:

„1205. Król Waldemar II pojął za żonę córkę króla Czech. Urządzono najazd na Sławię (Pomorze Zachodnie), gdzie książę Władysław (Laskonogi) zastąpił drogę Królowi Panu".

Doc. dr Kazimierz Śląski (opinia z dnia 21 sierpnia 1958 roku).

„...matka Bogusława II, księżna Anastazja, była córką księcia wielkopolskiego, Mieszka III, a wnuczką Bolesława Krzywoustego, co przyczyniło się do szczególnie ścisłych kontaktów tego księcia z Polską".

Doc. dr Kazimierz Śląski — (Bogusław II — „Kronika miasta Koszalina" — Koszalin 1958 r.).

„Bogusław II, urodził się 1178 r. z ostatniego małżeństwa swego ojca z córką Mieszka III, a wnuczką Bolesława Krzywoustego — Anastazją. Poprzedzone one zostało przez przyrodniego brata Bogusława II z siostrą Anastazji. Jeżeli dodać, że syn Mieszka III, Bolesław Kujawski, zaślubił krewną Bogusława I Dobrosławę, widzimy, że w końcu XII w. dynastia pomorska połączona była licznymi więzami pokrewieństwa, a co za tym szło — i politycznymi z Piastami Wielkopolskimi'.'

„Przejawem ścisłych kontaktów z dzielnicowymi władzami Polski było również małżeństwo Bogusława II z Mirosławą, córką księcia gdańskiego Mszczuja I".

13 **Doc. dr Kazimierz Śląski** (jak wyżej).

„Ze strony przedstawicieli władz m. Koszalina wysunięto koncepcję sięgnięcia do godła Bogusława II... Wybór godła ks. Bogusława II wydaje się w tym wypadku trafny. Książę ten władał w początkach XIII wieku okolicą Koszalina i z jego kancelarii pochodzi pierwszy znany przywilej odnoszący się do tej osady (1214 r.). Dokument ten jest o tyle ważny, że po raz pierwszy wspomina o słowiańskim osiedlu Koszalin, oraz nadaniu premonstratensom z Białobuku kapliczki na Górze Chełmskiej...

14. **Prof. dr Marian Gumowski** („Pieczęcie Książąt Pomorskich, str. 285). BOGUSŁAW II pomorski, W. BUGUZLAVS. DVX. POMERANORUM (67/m/m), Książę na koniu jadący w lewo, trzyma pionowo w ręku proporzec o 3 strefach i ma na ramieniu tarczę, na której jest lew. — Pieczęć ta wisiała przy dokumencie z 1214 roku w archiwum państwowym we Wrocławiu i należy do najwcześniejszych, które jakiś herb noszą. Herb jest, jak widać, jeszcze nieustalony, gdyż zamiast gryfa widzimy tu lwa, a raczej stworzenie, które Pyl nazywa gryfem bezskrzydłym, gdyż głowa spiczasta jest nie lwa lecz gryfa. Można to położyć na karb rytownika, który pracę swoją wykonał bardzo niedbale. Pieczęć ma bowiem rysunek zarówno jeźdźca jak i liter bardzo surowy i niedokładny, proporcje ciała zwłaszcza rycerza są fatalne — noga za krótka, szyja za długa, litery nierówne i nie wykończone etc., tak, że cała pieczęć wydaje się być produktem bardzo drugorzędnego rytownika. Jest to druga z rzędu pieczęć Bogusława II, (1187—1220), ks. szczecińsko-pomorskiego.

Prof. dr Władysław Kowalenko — (opinia z dnia 9. 9. 1958 r. Poznań).

„Uznając zmianę godła za słuszne i zgadzając się z decyzją Miejskiej Rady Narodowej, która bierze wzór pieczęci księcia Bogusława II...".

15. **Prezydium Rady Okręgu TRZZ — Poznań, 4. XII. 1958 r.**

Narada naukowa w sprawie nowych barw miasta Koszalina, w której udział wzięli: **prof. Włodzimierz Dworzaczek, prof. Zdzisław Kaczmarczyk, prof. Michał Sczaniecki, doc. Kazimierz Śląski, mgr Jan Prędki, red. Henryk Zieliński z Koszalina.** (Wyciąg z protokółu narady).

„W sprawie wyboru barw prof. Dworzaczek zgodnie z prof. Sczanieckim silnie podkreślili konieczność zastosowania zasady małej ilości — tj. 2, najwyżej 3 barw. Chodzi więc zasadniczo o wybór barwy pola i barwy godła. Godło, tj. rycerz na koniu powinien być srebrny (biały). Jako barwa pola właściwie wchodzić by tu mogły w rachubę barwa czerwona albo błękitna. Dla odróżnienia barw herbu miejskiego od barw godła państ-

Archiwum Państwowe w Koszalinie
BIBLIOTEKA
Książkę przyjęto i wpisano
do księgi alfabetycznej str. – poz. 1.187
data 3.03.82 podpis

1,-

BIBLIOTEKA
W. ARCHIWUM
PAŃSTWOWEGO
w Koszalinie
3227

G-2/364 KZG Koszalin D-821 2 500 A-5 pap. piśm. 6. 59.